GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 82. — W Sobotę dnia 14. Października 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 10. Października.

Dwór król. przywdział onegday żałobę za byłą Królową Szwedzką na trzy tygodnie.

Król. nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister przy Cesar. Austr. dworze, Xiążę Hatzfeld, przybył tu z Lüben, a C. Rossyiski strzelec polowy Alexejew gońcem z Warszawy. — C. Rossyi. strzelec polowy Welsz przeiechał tędy, wysłany gońcem z Moskwy do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Hannowerskie.

Z Hannoweru dnia 4. Paźdz.

Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Cumberland, przybył tu dnia 1. m. b., a Jego Królewiczoska Mość, Xiążę Wilhelm Pruski, syn N. Króla, wczoray.

Cesarsko-Rossyiski Generał *en chef*, Hrabia Bennigsen, umarł onegday we wsi swoiéy Banteln, przeżywszy lat 81.

Szwecya.

Z Sztokolmu dnia 30. Września.

N. Król raczył JWą Hrabinę Engeström, w Jankowicach pod Poznaniem, zaszczycić następuiącém pismem gabinetowém z d. 13. t. m.:

„Hrabino! List Pani z d. 19. Sierp., w którym mi donosisz o śmierci Hr. Engeström, małżonka Twoiego, żywo mnie dotknął. Znaiąc móy wysoki szacunek i przyiaźń, iaką dla zmarłego miałem, łatwo możesz osądzić, iak wielkim być musi żal móy po stracie Jego. Dzieli go ze mną Szwecya, czcząc w nim cnoty człowieka i obywatela.

„Związek krwi czyni tę stratę tém boleśnieyszą bez wątpienia dla Ciebie, Pani, i Twoiey

rodziny; lecz pewien iestem, że ią zniesiesz ze stałością umysłu i zupełném poddaniem się wyrokom Naywyższego. Dzielę ten smutek, Pani, niebędąc iednak w stanie, onegoż ukoić. Sam tylko czas potrafi tego dokazać; przyidzie mu na pomoc i spokoyna rozwaga, podaiąc za dzielne pocieszenia środki świetny zawód, który zmarły Hrabia odbył, pamięć, iaką zostawił w sercach tych wszystkich, co go znali, a nareszcie niezmienne ustawy przyrodzenia, stósownie do których doczekawszy się szczęśliwéy starości, niemógł sobie iuż obiecywać długiego z Tobą, Pani, pożycia.

„Oświadczaiąc Ci, Pani, nayszczersze życzenie osobistego szczęścia, do którego zawsze miło mi będzie, ieżeli się przyłożyć potrafię, ponawiam Ci, Hrabino, zapewnienie moich niezmiennych uczuć.

Karól Jan."

Rossya.

Z Moskwy dnia 25. Września.

N. Cesarz i N. Cesarzowa Alexandra Feodorowna, raczyli dnia 22. być na balu u Xiążęcia Devonshire, dnia 23. na widowisku włoskiém w wielkim teatrze, a dnia 24. na balu u Xiążęcia Jussupowa. — NN. Cesarstwo i cała dostoyna rodzina cesarska cieszy się naylepszém zdrowiem.

Naynowsze nadesłane od Generała Jermołowa wiadomości, niekażą iuż wcale powątpiéwać o nieprzyiacielskich przeciw nam zamiarach rządu Perskiego. — Pod dniem 10tym Września donosi pomieniony Generał Szefowi głównego sztabu N. Cesarza, iż nieprzyiaciel obsadził swém woyskiem Elisabethpol, iedną częścią iazdy zaiął stanowisko Szemszadil i złączył się tamże z zbuntowanymi mieszkańcami w liczbie przeszło 2000 i z hufcem iazdy z Erywanu, wysłanym przez Xiążęcia Abbas Mirzę wraz z zbiegiem Alexandrem, Czarewiczem Georgii, w celu wzniecenia rokoszu w Kachety. Generał-Major Xiążę Madatow, który stał z oddziałem po nad rzeką Axtaw, przeprawił się przez nię nocną porą, chcąc niespodzianie napaść na nieprzyiaciela; lecz zbliżywszy się świtaniem ku stanowisku, które nieprzyiaciel zaymował, iuż go tam nieznalazł, owszem spostrzegł go uszykowanego na wzgórzach. Jeden batalion i kilka wystrzałów z dział, dostatecznemi były do spłoszenia go z nich, iednakże brak iazdy niedozwolił nam korzystać z tego zwycięztwa. Tymczasem mieszkaiący w sąsiednich wsiach Ormianie schwytali gromadę pierzchaiących. Mustafa, były Chan Szyrwanu, na czele powstańców i wzmocniony iazdą perską, obsadził wieś Axa; lecz został z niéy wypędzony przez Generała-Majora Krabbe i poniósł znaczną stratę. Surchai, były Chan Kaszumykski, wysłany od Abbasa Mirza, niemógł się dostać do swoich dawnieyszych posiadłości, co przypisać należy usiłowaniom Generała-Majora Asslan-Chan. Ostatni, wierny przyiaciel Rossyi, przysłał naszym w pomoc naystarszego syna swoiego z posiłkiem 300 ludzi iazdy. — Mieszkańcy Akuszy, których Abbas Mirza starał się odezwą namówić do powstania, nieusłuchali iego głosu, lecz przysłali pomienioną odezwę Generałowi Jermołów. Zabiegi Abbasa Mirza, aby Daghestan podburzyć do powstania, zupełnie bezskuteczne były. Tymczasem Sardar Erywanu, czekaiący na przybycie Abbasa Mirza z liczném woyskiem, nieprzedsięwziął żadnego kroku. — Posła naszego, Generała-Majora Xiążęcia Mężykowa, równie iak wszystkich urzędników poselstwa, i należące do dawnieyszéy naszéy missyi osoby zatrzymali Persowie w Erywanie i wszelkie związki z nimi są zerwane.

Państwo Ottomańskie.

Pierwsza woyna Turków.

Dnia 29. Maja roku 1453. dostał się Konstantynopol w ręce Turków. Wszystkie ludy chrześciańskie zostały na wiadomość o tém zdobyciu trwogą i zgrozą przerażone. Wszelkie iednak wzywania Oyca Ś. do powszechnéy krucyaty przeciw Ottomanom były bezskuteczne. Na radzie państwa w Frankforcie, tayny sekretarz Cesarza Fryderyka III., Eneasz Sylwiusz, późniéy Papież Pius II., mówił przeszło dwie godziny o szkaradzeństwie panowania tureckiego, o niegodziwości i osłabieniu tych zniewieściałych barbarzyńców, o sławie narodu niemieckiego, o dzielności iego ramienia, o łatwości, a nawet pewności iego zwycięztwa, i o nagrodzie, iaką Bóg gotuie dla tych, którzyby miłość swą woiowa-

niem za iego sprawę udowodnili. Mowa ta głębokie sprawiła wrażenie, lecz piękny zapał, który wznieciła, ostygł znowu zupełnie zaraz w następuiącym roku (1455), tak iż żadnego nieuczyniono kroku. Nareszcie przedsięwzięto cóżkolwiek w roku 1456, a to widocznie dowiodło, iż twierdzenie Eneasza Sylwiusza, względem łatwego niewiernych wypłoszenia, bynaymniéy niebyło przesadzone. — Mohammed drugi, podług postanowienia swoiego w Konstantynopolu, puścił się wzdłuż Dunaju torem zwycięzkim przeciw chrześciańskiéy Europie, pełen dumnéy nadziei, iż tron cesarski Zachodu rzuci pod swe nogi równie iak tron Wschodu. Węgrzyni, naybliżsi grożącéy fali, spoglądali na swego Króla Władysława, który się właśnie w Budzie znaydował; lecz dwór, o własném tylko myśląc bezpieczeństwie, oddaliwszy się z miasta pod pozorem udania się na łowy, uciekł do Wiednia. W tém naywiększém niebezpieczeństwie Węgry, a może i Niemcy, zostały od nieszczęścia powodzi tureckiéy przez bohatyrskiego Hunnyadesa i przeiętego zapałem Legata Capistrano ocalone. — Stanowczy wypadek woyny zdawał się zależeć od utrzymania Belgradu, który Mohammed trzymał 160tysiącznem woyskiem w oblężeniu. Hunnyades niebędąc w stanie podołać téy przewadze garstką uzbieranego na Węgrzech żołnierza, naprożno wyglądał nadciągnienia szlachty Węgierskiéy, która raczéy, miotana duchem stronnictwa, idąc za Niemców przykładem, oboiętném na wszystko poziérała okiem. W tém przybywa niespodzianie Capistrano z woyskiem kilku tysięcy krzyżowców, — z tą małą liczbą ludzi, których potrafił przeiąć swym duchem dla sprawy chrześciaństwa. Byli to naywięcéy ubodzy mieszczanie i chłopy, pielgrzymi i mnichy, z bronią, iaką któremu przypadek podał w ręce, z osękami, dzidami, cepami i widłami, lecz uzbroieni niewzruszoną wolą, walczyć za wiarę i umrzeć dla nieba. Capistrano, zawsze pierwszy do boiu i do modlitwy, wsadziwszy tę swoią woiowniczą rzeszę na łodzie zbił nią dnia 14. Lipca 1456 flottę turecką, którą Belgrad był opasany, i wpadł wraz z Hunnyadesem do miasta. Rozzłoszczony Mohammed rozkazał całemu woysku szturmować miasto; lecz kiedy wściekła waleczność Turków iuż miała w swym ręku miasto i nazaiutrz także zamku, przez Capistrana zaiętego, szturmem dobywała, zostali ci pohańcy od krzyżowców ogniem i siarką nietylko odparci, ale i ścigani i z miasta aż do obozu zapędzeni. — W tém mieyscu tak dobrze oni byli oszańcowani, że nawet Hunnyades nie ważył się przedsięwziąść natarcia, i zakazał, pod karą śmierci, wszelkiéy wycieczki. Woiownicy iego byli posłuszni, lecz krzyżowców wstrzymać nie było można. Powoli między murem a obozem z poiedyńczych utarczek rozwinęła się potyczka. Zrazu wzbraniał się był i Capistran; lecz nagle uniosła go niepowściągliwa żądza odniesienia męczeńskiéy palmy lub wawrzynu zwycięztwa. Z buławą w iednéy, z krucyfixem w drugiéy ręce przodkował on swoim woiownikom, z których ust brzmiał iednomyślny odgłos: *Jezus!* nayprzód przeciw pierwszemu szańcowi, z którego gwałtowny sypano ogień, potém przeciw drugiemu, a nareszcie przeciw trzeciemu i naywarownieyszemu. Po zdobyciu i tego wału i po pierzchnieniu Turków, którzy kupami w nieładzie do swych namiotów uciekali, nadciągnął Hunnyades z iazdą na pomoc krzyżowcom, i natarł pospół z nimi na obóz nieprzyiacielski. Po strasźliwéy walce został tenże ze wszystkiémi działami i łupami zdobyty. Mohammed, przypłaciwszy sam raną, ledwie zdołał z niedobitkami swego woyska zemknąć do Zofiii. Przeszło dwadzieścia, podług innych wcale czterdzieści tysięcy Turków okrywało poboiowisko. W tym dniu, 22. Lipca 1456, turecka wyprawa na podbiianie obcych kraiów, została szczególniéy przez bohatyrskiego mnicha zniweczoną, a potęga Mohammeda na liczne lata osłabioną. Gdyby wówczas chrześciaństwo pośpieszyło było korzystać z tego zwycięstwa, łatwo byłoby wniwecz obrócić całe państwo tureckie. Ale też na nieszczęście dway mężowie, zdolni do powzięcia takiéy myśli, zbyt wcześnie ustąpili z teatru. Straszliwa zaraza, wkrótce po odniesionem zwycięztwie, dnia 11. Sierpnia 1456. sprzątnęła bohatyra Hunnyadesa, a Capistrano, dla którego z tą stratą zniknęła nadzieia wypędzenia kiedykolwiek obrzydłych Turków z Europy, wyniszczony

trudami woiennemi, poszedł za nim do grobu dnia 23. Października.

Z Konstantynopola d. 10. Września.

Od straszliwego pożaru panuie tu w ogólności spokoyność, lecz nędza tułaiących się bez mieszkania Turków i Ormian, przechodzi granice. — Nie podpadnie pewnie żadnéy wątpliwości, iż janczarowie i ich stronnicy, którzy Sułtanowi przed niedawnym czasem zwiastowali, iż znowu z morza się wydobędą, aby się swych obelg pomścić, są sprawcami ostatniego pożaru. — Od rossyiskiego ultimatum podał także Poseł Angielski Pan Stratford Canning notę, tyczącą się wynagrodzenia poddanych angielskich za szkody przy wybuchnieniu powstania a mianowicie na wyspie Scio poniesione. Zdaie się, iż to ma tém bardziéy zmusić Portę do przyięcia propozycyy rossyiskich.

Z Semlina d. 26. Września.

Listy z Bitoglii dnia 13. m. bież. zawieraią wiadomość (za którą iednak bynaymniéy ręczyć nie można), iż Seraskier Reszyd Basza w dniu 24. Sierpnia przez Vasso Braikowicha, Fabviera i Gourę, do zdięcia oblężenia warowni Aten przymuszonym został.

Z nad granicy tureckiéy dnia 22. Września.

Z Eginy donoszą pod dniem 26tym Sierpnia: Następuiące wydarzenie maluie charakter narodu greckiego. „W ostatniéy bitwie, którą Gouras stoczył w nocy z Reszydem Baszą, poległ ieden z nayzacnieyszych obywateli miasta, odważny Kapitan Demetryusz. Skoro się o tém dowiedziała iego żona bawiąca na naszéy wyspie, przybrana w białą suknią, udała się zrana do kościoła, a potém do Gubernatora wyspy, aby złożyć w ręce iego wszystkie kosztowne sprzęty z prośbą, ażeby ich użył na kupienie żywności dla obrońców oyczyzny. Oświadczyła mu, że chce naśladować zacną damę paryską, która przez skromność zamilczała swoie imie daiąc kosztowne ozdoby na ofiarę ludowi, który w obronie honoru i religii i dla odzyskania wolności, ciężkie stacza boie. Co się tyczy białéy sukni, powiedziała, że całéy Grecyi przystoi podobną żałobę nosić za walecznych obrońców oyczyzny, i że familie przestawać powinny na czczeniu pamiątki tych, co za wolność życie położyli. Wiadomo, że i Marka Bozzarysa małżonka, dowiedziawszy się o śmierci męża, biało się ubrała. Jedyną pociechą téy Atenki iest iéy dziecko półiedenasta roku maiące, które wychowuie iak naystaranniéy.“

W *Dostrzegaczu wschodnim* z dnia 4. Sierpnia czytamy następuiący artykuł: „Wiedzieliśmy iuż oddawna, że Lord Cochrane wyiechał z Londynu w zamiarze pomagania Grekom. Grecy czekaią na niego, iak żydzi na Messyasza. Ma on pierzchliwym udzielić odwagi, członkom rządu miłości oyczyzny, Kolokotroniemu bezinteresowności, Gourze rzetelności, wodzowi Wasso uczucia honoru. Jego obecność przywiedzie do skutku odrodzenie Morei, rozproszy siły ottomańskie i wyniesie Grecyą do stopnia narodów niepodległych.“

A n g l i a.

Z Londynu dnia 30. Września.

Z powodu słabości zdrowia Xiążęcia York mocno się tu w téy chwili zatrudniaią przyszłém następstwem tronu w W. Brytanii. Naybliższym dziedzicem tronu po Xiążęciu York iest brat iego, Xiążę Klarencyi, który przed nieiakim czasem także był chorowity, lecz teraz do zupełnego powrócił zdrowia. Xiąże ten mało co rożniący się wiekiem od swoich dwóch starszych braci, ma tylko iednę córkę, a tak zdaie się, iż Anglia, pomimo śmierci Xiężniczki Karoliny, przeznaczoną iednak iest, za niedługim, podług domysłu ludzkiego, czasem, uyrzyć Królową na tronie.

Biega pogłoska, podług któréy skoro tylko stolica da z siebie przykład, w całém królestwie odbywać się będą schadzki w celu podawania petycyy o zniesienie ustaw zbożowych i znaczne ograniczenie wydatków publicznych. — Rząd kazał robić 40—50,000 łóżek żelaznych dla żołnierzy. — Nowy okręt Jerzy IV. odbył żeglugę z Brighton do Lizbony, przy niepowiewnym wiatrze, w 5ciu dniach.

Traveller obawia się, iż Pan Canning nie będzie od Pana Huskisson szczęśliwszym w zawarciu traktatu handlowego z Francyą. Trzeba albowiem, mówią, przezwyciężać przesądy gabinetu i rękodzielników francuzkich, upatruiących w wprowadzaniu niektó-

rych artykułów przeszkodę przemysłu francuzkiego. Istotną rzeczą iest, że francuzkie towary bawełniane zachowuią farbę i trwalsze są niż towary naszych fabryk drugiego rzędu. Francya dostarcza ich nietylko dla siebie, ale i do wywozu. W wełnianych towarach nie są Francuzi od nas pośledniéysi. Sukna ich nie są może tak cienkie, ale i materya i farba lepsza od naszéy. W stalowych robotach o wiek cały są za nami Francuzi; lecz z Sheffield i zinąd dostać mogą robotników i wkrótce nam wyrównać. A tak trzeba nam wyiść z omamienia, w którém tak długo zostawaliśmy. Anglia nie może dziś być rękodzielnią całego świata. Narody Ameryki i Europy same dla siebie fabrykuią. Naszém zdaniem iest, dodaie na końcu *Traveller*, że Francya nie zawrze z nami traktatu pod równemi warunkami; za nadto bowiem iest zawistna naszym przedsięwzięciom i potędze. Niech sobie robią, powiedzieli niegdyś Kolbertowi negocyanci francuzcy; a te słowa weźmie zapewne i Pan Villele za godło. Francuzki Minister nie będzie szczędził komplementów i oświadczeń, ale w polityce handlowéy żadnych odmian nie zrobi.

Nasze poranne dzienniki powtarzaią, co ogłoszono w francuzkich dziennikach o Panu Canning, z powodu iego przybycia do Paryża. — Możnaby w krótkich słowach dać dokładne wyobrażenie o geniuszu tego sławnego dyplomatyka, przytaczaiąc to, co mówi o nim wydawca pewnego angielskiego dziennika: „Połącza on w swoiéy osobie wszystkie talenta, które tylko znaleśdź można w kilku ludziach. Okazuie się naprzemian poetą, prozaikiem, satyrykiem, mówcą i statystą. Sam tylko Fryderyk II. okazał przed nim tak powszechny geniusz.“

Malta, dawniéy tak szczęśliwa, iest teraz zagrożoną rozterkami religiynemi, z powodu nieustannego natręctwa metodystów. Jest tam z téy sekty czterech duchownych, którzy się ustawicznie naprzykrzaią Maltańczykom, aby odmienili religią, co bywa często powodem do żwawych pomiędzy nimi utarczek.

Słychać, że Boliwar ma poiąć za żonę Amerykankę bardzo zacną i kochania godną, Pannę Hart, z Saybrook w Connecticut. Jestto siostra żony Kommodora Hull, Admirała fregaty Amerykańskiéy Stanów Zienoczonych. Poznał ią oswobodziciel w Lima, dokąd swoiéy siostrze towarzyszyła.

Ostatnie nie bardzo spokoyności sprzyiaiące doniesienia z Białogrodu i z nad granicy perskiéy niemiały żadnego szkodliwego na nasze papiery wpływu; poszły one owszem w górę. Przekonani iesteśmy, że gdyby istotnie przyszło do woyny na Wschodzie, rząd nasz osądzi za rzecz odpowiadaiącą iego polityce, zachować neutralność i starać się całym wpływem swoim o przywrócenie zgody. Tylko nieubłagani nieprzyiaciele W. Brytanii mogą bez zasady twierdzić, iż za iéy poduszczeniem rząd perski napadł na Georgią, i tym sposobem wypowiedział Rossyi woynę. Nigdy Ministeryum Angielskiemu, zwłaszcza tak oświeconemu iak teraźnieysze, niemoże przyiść do myśli, podburzać Persyą przeciw iéy kolossalnemu sąsiadowi i narazić ią na pewną zgubę. Państwo to iest właśnie naywaźnieyszém przedmurzem, wstrzymuiącém Rossyą od dalszego postępu ku południowéy Azyi, i nic Anglii przy politycznych interessach Azyi niemoże bardziéy interessować, iak zachowanie całości Persyi w teraźnieyszych iéy obrębach. Chcąc z przytomności angielskich lub francuzkich oficerów w woysku perskiém wnosić o zamiarach ich rządów, byłoby to samo, iak gdyby republikanie nad rzeką Laplata lub Brazylianie w Rio rozgniewać się mieli o to na Anglią, iż oficerowie angielscy służą w woysku i tych i tamtych i walczą przeciw sobie. Jeszcze niedorzecznieysze twierdzenie, iż dostrzeżono mundury angielskie między Persami. Wiadomą iest rzeczą, iż dwór perski, a ieszcze bardziéy Abbas Mirza, od wielu lat przyimowali w swą służbę dla regularnego na sposób europeyski urządzonego woyska, angielskich i francuzkich oficerów, którym wolno tak dobrze poświęcić się służbie Persów, iak innym wchodzić w służbę Greków lub Turków. Gdyby czerwoną perską katanę uważać chciano za mundur angielski, to z tém samém prawem możnaby wszystkie tego samego koloru mundury państw innych uważać za angielskie. Podobne twierdzenia mogą tylko ciemnego odurzyć; człowiek świadomszy rzeczy, zastanowiwszy się na chwilę nad zobopólnemi mo-

carstw stósunkami, inaczéy iest przekonany. Jeżeli intryga zapaliła istotnie woynę w tym kraiu, tedy iéy tą razą niemożna nazwać dziełem rządu angielskiego. Od przywrócenia powszechnego pokoiu, wszystkie usiłowania gabinetu naszego zmierzały do utrzymania go powszechnie; chcieć, dla iakiego politycznego względu, przykładać się do zerwania go tam, gdzie pokóy dla posiadłości naszych szczególniéy upragnionym być musi, byłoby to zbyt lekko cenić zdolności gabinetu tuteyszego. Podobne dywersye daią się usprawiedliwiać w czasach powszechnéy woyny, w obecnym czasie sprowadziłby właśnie mogły to, czego ze wszech stron chętnie uniknąć pragną.

Raport o trzeciéy podróży Kapitana Parry do bieguna północnego odbytéy, pełen iest mapp, tabel meteorologicznych, wiadomości o prądach morskich, tudzież opisów zoologicznych, botanicznych i mineralogicznych; tym sposobem tom ten uważać się musi za uzupełnienie tomów poprzednich. Jest tam także ważna rozprawa Professora Jameson z Edinburga o ziemiorodztwie okolic biegunowych. Pan Parry przywiezione z sobą rzeczy kopalne poddał pod rozbiór tego uczonego mineraloga. Z wycisków roślin, znayduiących się w węglach kamiennych wyspy Melville, okazuie się, iż przed późnieyszą rewolucyą kuli ziemskiéy, wiele roślin kryptogamicznych i krzewów rosło, których spokrewnione rodzaie tylko się teraz w kraiach zwrotnikowych znayduią. Podobnież pokazuie się z korali kopalnych, że nawet po utworzeniu się węgla kamiennego, znaydowały się na Oceanie polipy, podobne do tych, iakie się teraz pod równikiem znachodzą. Przed i w czasie trzeciéy rewolucyi kuli ziemskiéy, były w tamtych okolicach, teraz wiecznym lodem pokrytych, rozległe lasy, czego kopalne drzewo dowodzi: drzewa należały do klassy dicotyledów.

Wyspy Jońskie.

Z Korfu, dnia 6. Września.

Z Prewezy donoszą pod dniem 29. z. m., iż W. Rządzca Arty kazał rozbroić wszystkich Greków w górach téy prowincyi. Tenże W. Rządzca odebrał od swoiego brata z tureckiego obozu przed Atenami wiadomość, iż w woysku tameczném wielki pomor panuie. Do Arty przybiegł goniec z Konstantynopola i przywiózł firman, zakazuiący nayściśléy wszystkim Muzułmanom, noszenie odtąd złota lub srebra przy broni i odzieży.

Od kilku tygodni przybyło tu iakie 150 kobiet i dzieci, wykupionych z niewoli tureckiéy, częścią przez mieszkańców Prewezy, częścią przez tuteyszego agenta Paryskiego i Berlinskiego towarzystwa wspierania Greków. Niewolników tych musiano okupować 300 do 3000 piastrów za głowę. Z zezwoleniem rządu Jońskiego zawiązało się tu towarzystwo, maiące staranie o naynieodbitszych potrzebach tych nieszczęśliwych.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 17. Września.

Xiężna Regentka wydała ważne postanowienie we względzie ulepszenia prawodawstwa i sądownictwa. Trzy naywyższe Sądy, tudzież Rada finansowa i Junta handlowa, odebrały stósowne w téy mierze polecenia. — Panuie tu zupełna spokoyność, i wszystkie listy, które odbieramy, zwiastuią nam przywrócenie iéy i na prowincyach. — Lubo Ministrowie nasi niebardzo są czynni, spodziewamy się iednak zbawiennego skutku po zaszłych reformach w sądownictwie i w administracyi.

Codziennie powracaią zbiegi z Hiszpanii żałuiąc swego obłąkania; zdaie się iż tam nieznaleźli spodziewanego przyięcia. Ubolewaią iednak, iż Generał Visconde Santa Martha zatrzymał dowództwo nad Entre Duro e Minho, będąc stronnikom systematu konstytucyinego więcéy niż podeyrzanym. — Prassa staie się codzień wolnieyszą i można się było obawiać przekroczenia miary, iednakże dotąd daleką się od tego zarzutu okazała.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 21. Września.

Powiadaią (donosi Dziennik Paryski), iż Królowi podany został proiekt konstytucyi, oparty na dawnych instytucyach tego kraiu, zastósowany do dzisieyszych potrzeb i postępów i od niektórych zagranicznych Posłów zalecony. — Rodil mianowany iest dowódzcą brygady gwardyi. — Dnia 16. m. bież. wieczor wyiechał nagle Pan Recacho do San-Ildefonso.

W Barcellonie wybito tysiące exemplarzy wyrzniętego na drzewie wizerunku, wystawiającego Śgo. Franciszka, klęczącego przed krucyfixem. Powyżéy znayduie się napis w tych słowach: „Jezus, Marya, Jozef. Czcigodny Papież Jan XXIII. przyrzekł 5 lat i pięć razy 40 dni odpustu tym, którzy habit franciszkański pobożnie całuią, co tyle znaczy iak 2075 dni postu o chlebie i wodzie. podp. Abriol. 3ci porządek, 2ga część, 10ty rozdział. Pozwolono drukować: de Riccio, Generalny Wikaryusz. W Barcelonie u wdowy Roca na księgarskiéy ulicy.“ Rzecz iednak godna uwagi, iż Generalny Wikaryusz Avella niechciał dać pozwolenia na drugi nakład.

Dziennik handlowy Paryski donosi iako pogłoskę, iż pozostali tu Ministrowie poiechali *in corpore* do San Ildefonso celem przedstawienia Królowi przykrego położenia stolicy i kraiu, które się jawnie z codziennych raportów władz mieyscowych pokazuie. — W Walencyi wciąż ieszcze panuie nieiakie zaburzenie. Dnia 7. stały wszystkie woyska pod bronią. Także w Gandia i Aleira nie ze wszystkiém spokoyno. — W Tarazona (Arragonia) zbuntowali się królewscy ochotnicy i na wet duchowieństwa nieszanowali; także w Peniscola zaszły nieiakie rozruchy; mieszczanie musieli się uzbroić, aby dopomodz woysku liniowemu przywrócenia porządku. W Waladolid niechciał parobek katoski powiesić osądzonego na szubienicę kaprala ochotników, z boiaźni przed pogróżkami kollegów tegoż kaprala, tak iż cały oddział żołnierzy musiał go zasłaniać przeciw zaiadłości ochotników. Zapewniaią, iż Generał D'Espanna pociągnie z 2ma pułkami gwardyi do Zamora, ile że rząd niedowierza więcéy woysku liniowemu. Liczba zbiegłych do Portugalii woyskowych wynosi ogółem 200.

W Walencyi osądzono niedawno i stracono nauczyciela obwinionego o wyznawanie Deizmu a zatém kacerza. *Goniec Francuzki* oświadczył, że odebrał list prywatny z Barcellony, zawieraiący bliższy opis okoliczności tyczących się przywróconych sądów inkwizycyinych pod nazwiskiem trybunałów wiary i sądów duchownych. Te potworne urzędy miały być po przywróceniu spokoyności urządzone pod opieką Biskupów bez względu na publiczne oświadczenia rządu. Trybunał tego rodzaiu w Walencyi, który na śmierć skazał R ppolda, składa się z iednego Prezydenta, 1 Sekretarza, 1 Fiskała i 7 Assessorów. Prezydentem iest Generalny Wikaryusz Toranzo, któremu Biskup zdał swoią moc duchowną, a który w roku 1820 był Inkwizytorem. Drugi w tym samym czasie był Sekretarzem przy świętém officium. Assessorowie są to biegli w materyach teologicznych mnichy; ich zatrudnienia ograniczaią się tém, że w trudnych zapytaniach oświadczaią swoie zdanie, nie maiąc żadnego udziału w czynnościach sądowych, i są przeto wolni od wszelkiéy odpowiedzialności. Trybunał wiary ma swoie więzienie w obwodzie pałacu biskupiego w ten sposób, iak niegdyś przy świętém officium. Dalszy opis postępowania sądowego tych trybunałów zgodny iest zupełnie z doniesieniami o sądach inkwizycyi. Maią one swoich osobnych adwokatów, i niewolno obwinionemu innych brać oprócz nich. Żadne prawo nieoznacza ani występków ani kar należących do wyrokowania tego trybunału. Stanowienie kar iest zupełnie zawisłe od upodobania sądzących i zazwyczay podług kanonicznych zasad. Nakazuią naprzykład obwinionym mieszkać w klasztorze dla gruntowania się w artykułach wiary; innym, słuchać pewną ilość mszy na tydzień; innym, spowiadać się w pewnych czasach; innych znowu przymuszaią usługiwać mnichom do stołu. To są kary lżeysze. Co się tyczy cięższych, a mianowicie kary śmierci, oddaie trybunał wiary obwinionych sądowi świeckiemu, to iest przesyła mu ułożony przez siebie wyrok. I Barcellona ma swóy sąd podobny, iak donosi to pismo; ieden z nayzapaleńszych fanatyków w nim prezyduie; skutków iednakże iego niewidziano dotąd z powodu, że dowodzący Generał francuzki dzielnie tym nadużyciom się opiera.

Francya.

Z Paryża d. 2. Października.

Jego Królewiczoska Mość Delfin był dn. 26. z. m. w Mec, gdzie go także Król. Pruski Generał-Porucznik i Gubernator Luxemburgski, Xiążę Hessen-Homburg, odwiedził, i po-

wrócił dnia 29. do Paryża, gdzie zaraz nazaiutrz słuchał mszy i był przytomny radzie Ministrów, na którey sam Krol prezydował. — Na obchód rocznicy urodzin Xiążęcia Burdegalskiego, któremu się teraz na 7my rok obróciło, było dnia 29. z. m. w teatrze dworskim w St. Cloud widowisko, któremu przytomném było grono dyplomatyczne i Pan Canning. Młody Xiążę przeydzie teraz z rąk kobiecych w ręce mężczyzn. Na Ochmistrza iego przeznaczony iest Xiążę Riviere, a Biskup Strasburgski, X. Tharin, kierować będzie iego wychowaniem i naukami. Z wyboru tego ostatniego bardzo są niekontente dzienniki oppozycyine, ponieważ on wielkim ma być stronnikiem zasad ultramontańskich. — Dyplomatyczne i ministeryalne uczty ciągle trwaią; widać na nich prawie zawsze tych samych gości i tę samą powściągliwość. Przedonegday była koley na północno-amerykańskiego pełnomocnego Ministra, wczoray częstował Xiążę Doudeauville, Minister król. domu, a pojutrze daie Austryacki Poseł, Hrabia Apponi, świetny festyn. — Między Panem Villèle i Panem Canning odbywać się maią częste narady. — Wynalazca nowego okrętu nurkowego prosił Ministra marynarki o pozwolenie, ażeby mu w przytomności wyznaczonéy tym końcem kommissyi wolno było czynić doświadczenia. Zapewnia on, że iest w stanie działać z swym statkiem bez przerwy na dnie morza, bawić tam po całych dniach i podług upodobania udawać się z iednego mieysca na drugie.

Czyli Poseł Portugalski, Pan Suza, został w Hiszpanii uznanym lub nie, trzeba się o to pytać gazet *Białéy Chorągwi* i *Dziennika Sporów*, które zawsze bardzo pewne maią wiadomości z Hiszpanii. Pierwsza tedy ma pewną wiadomość, że nie iest uznany, druga ma także pewną wiadomość, że iest uznany.

Do dnia onegdayszego złożono w Prefekturach 30,030 memoryałów o przypuszczenie do uczestnictwa wynagrodzenia emigrantów. Kommissya rozstrzygnęła dopiero względem 9031 i umieściła w likwidacyi kapitał 432 mil. 244,927 Frank. 97 centym. Z téy summy 344 mil. 996,372 Fr. (w rentach: 10 mil. 349,968 Franków) do wielkiéy księgi długów zapisano.

Konstytucyonista nieprzestaiąc na Jezuitach, sprowadził nadto do górnego Renu Trapistów, i to — co nayzabawnieysza — z Saxonii czyli z Westfalii.

Gwiazda z dnia 30. Września wzywała *Kronikę poranną* angielską, ażeby iéy przybyła na pomoc w obronie Jezuitów. Jest to dawna uwaga, iż indyfferentyzm naylepszym iest sprzymierzeńcem jezuityzmu. — Z Genewy piszą pod dniem 25. z. m.: „Hrabia Capodistrias naiął tu pomieszkanie na sześć miesięcy.“ — Donoszą ztamtąd, iż młodzi Rossyanie, którzy tam wychowanie odbierali, zostali niedawno do powrotu do swéy oyczyzny wezwani.

Dnia 26. z. m. w południe (a był to dzień bardzo gorący) wzniósł się po nad Lestours, na północ Garcassonne, rozpalony obłok, i przechodził po nad polem nakształt ognistego słupa, wszystko z sobą zabieraiąc. Siedmnastoletni młodzieniec został uniesiony w powietrze, i zabity rzutem o skałę. Czternaście skopów, również w powietrze uniesionych, spadło na dół bez życia. Wir obłoku wpadł prosto na zamek Lacaunette, obalił zachodnie mury parku, powywracał wysokie i ogromne skały, powyrywał drzewa z korzeniami; wcisnął się przez dwa wchody do zamku: podnosił posadzkę kamienną, wywalał drzwi i dostał się przez okno do sali, ztamtąd zaś sufitem na drugie piętro; wyleciał dachem i zawalił trzy pokoie z straszliwym łoskotem. Kobiety, które się w tymże samym czasie w sali znaydowały, winny swoie ocalenie iednéy wielkiéy belce, która na środek spadłszy, powałę podparła; iednakowoż zboże leżące w górnych pokoiach, pomieszało się z gruzami, i zasypało dwie kobiet, które mocno się pokaleczyły. Drugi pęd wiatru, który wpadł do kuchni, porozbiiał wszystkie sprzęty, otworzył kuchenną szafę, przeszedł przez mur i zniszczył dwa przyległe domy. Po tém strasznliwém zjawisku spadł deszcz rzęsisty, a póżniéy nastała pogoda. Podobne nadzwyczayne, lecz nie tak straszliwe zjawisko meteoryczne, zniszczyło wieś Leuc dnia 3. Sierpnia 1780 roku.

(*Dwa Dodatki.*)

DODATEK
do
Nru 82.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 14. Października 1826.)

Austrya.

Z Wiednia dnia 6. Października.

Dnia 4. m. b. obchodziła stolica, a z nią i cała monarchia imieniny naszego nayłaskawszego Monarchy.

N. Cesarz i Król raczył prezydyum ministeryalnych obrad, które się odbywały pod przewodnictwem zmarłego Ministra Zichy, powierzyć Kanclerzowi domu, dworu i państwa, Xiążęciu Metternichowi, iako naystarszemu Ministrowi stanu i konferencyi, i przeznaczyć na Referenta i protokulistę Radzcę nadwornego Gerway. — Naywyższy Burgrabia w Czechach, Hrabia Kollowrat, mianowany został od N. Cesarza Ministrem stanu i konferencyi, z powierzeniem mu styru wydziału politycznego w Radzie Stanu.

Dwór nasz przywdział na 18 dni żałobę po ś. p. byłéy Królowy Szwedzkiéy.

Włochy.

Dnia 26. Września.

Jeden Generał, ieden Pułkownik, 6 Oficerów z orszakiem, wszystkiego 15 osób, puściło się z Ankony na Pegazie (okręt Pana Vitalis z Zante) do Nauplia. Są to Oficerowie Bawarscy wstępuiący w grecką służbę. Generał miał list zalecaiący do Papiezkiego Legata w Ankonie; drugi list odda Panu Ponsonby w Korfu.

Niemcy.

Z nad Menu dnia 30. Września.

Słychać, że N. Król Bawarski nietylko zatwierdził plan kościoła protestanckiego, który maią założyć w Monachium, ale nawet z Aszafenburga wydał rozkaz, iżby niezwłocznie robiono przygotowanie do położenia kamienia węgielnego; a tak spodziewać się można, że się potrzebie gminy ewanielickiéy dogodzi, a razem spełni życzenie stanów państwa.

Rozmaite Wiadomości.

Pewien podróżny czyni następuiące postrzeżenia nad prawami handlowémi i sądownictwem Turków: „Prawa tureckie nieuznaią żadnego kontraktu, a zatém też niedozwalaią żadnego wynagrodzenia za zerwanie onegoż. Tylko publiczna waga stanowi przedaż; albowiem chociażby przedawca odebrał iuż cenę za swóy towar, a ten ieszcze nie był odważony, wolno mu przez zwrócenie téyże unieważnić umowę przedaży. W ogólności prawa tureckie sprzyiaią naywięcéy daiącemu; kto tedy sędziemu naywięcéy da, ten ma zawsze iasną sprawę. Kiedy kto zaciąga dług, winien podpisać i opatrzyć pieczęcią skrypt w przytomności dwoch tureckich świadków; ieżeli na terminie wypłaty zapiera się dłużnik, przywołani zostaią owi świadkowie; lecz tym częstokróć podarunek ze strony dłużnika zamyka usta, a w tym przypadku ani myśleć o odebraniu pożyczonych pieniędzy. W sądach tureckich mało mówią, a wcale nic nie piszą. Skarzyciel przedstawia swą sprawę, obżałowany odpowiada, a wyrok prawie w téy saméy chwili publikowany bywa na korzyść tego, co naywięcéy dał lub dać obiecał. Wygrywaiący płaci zawsze koszta, które dla Rajasa

czyli poddanego chrześciańskiego Porty, 15 do 20 od sta wynoszą, dla Europeyczyka zaś tylko pięć, szczególniéy gdy sędzia czuie powagę Konsula lub Posła europeyskiego. W sporach o sukcessye, mianowicie o nieruchomości, dochodzą częstokroć koszta aż do połowy wartości spornego przedmiotu. Kto nie przestaie na wyroku Mollaha, niechay okupi od Dywanu Konstantynopolitańskiego rozkaz do niego, ażeby mu według praw wymierzył sprawiedliwość; lecz ieżeli chce odnieść korzyść z tego rozkazu, powinien także uiąć złotą szwaycą Mollaha, ażeby go dopełnił. Ani Turcy ani inni Lewantczykowie, którzy nie są Frankami, nieutrzymuią regestrów, tak iż co do handlu, trzeba się zdać na ich rzetelność. Jeżeli zachodzi spór między Turkiem a Frankiem, rozstrzyga Mollah sprawę, przy któréy Europeyczyk przez Mollaha swoiego narodu zastępowanym bywa; ieżeli zaś spor zachodzi między dwoma Frankami, wówczas rozstrzygaią ich Konsulowie, z zastrzeżeniem zatwierdzenia wyroku przez Posła w stolicy. Z powodu téy niepewności w sądownictwie, rzadko kiedy Europeyczykowie rozprawiaią się sądownie, zostawiaiąc raczéy zapłacenie długu do woli dłużnika."

Doniesienie o kalendarzach.

Cotylko opuścił prassę:

Kalendarz Polski, Ruski i Gospodarski dla Wielk. Xięstwa Poznańskiego na rok Pański 1827.

Poznań dnia 4. Października 1826.

W. Decker i Spółka.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Do podania pretensyi wierzycieli do massy likwidacyinéy Ur. Czarnowskiego, Dyrektora Policyi, wyznaczyliśmy termin na

dzień 15. Listopada r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Ur. Knebel, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w naszym Zamku Sądowym, na którym niewiadomi wierzyciele osobiście, lub przez pełnomocników prawem dozwolonych stawić się, swe pretensye likwidować i dokumenta na to złożyć, w przeciwnym zaś razie oczekiwać maią, iż wszelkie iakiekolwiek pierwszeństwo utracą, i z swemi pretensyami tylko do tego odesłanemi zostaną, co po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli z massy pozostanie.

Poznań dnia 26. Czerwca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek sukcessorów niegdy Stanisława Mycielskiego, iako właścicieli dóbr Kobylegopola, w Powiecie Poznańskim położonych, wzywamy wszystkich tych, którzy

a) do summy 37,800 Tal. czyli 12,600 Duk. pod Rubr. III. Liczby 2. na mocy dekretu z dnia 31. Marca 1800 dla Józefa Nieborowskiego, iako Cessyonaryusza Hieronima Kosteckiego z pięciu przez Franciszka Mielżynskiego pod dniem 26. Sierpnia 1792 i 9. Września 1792 r., wystawionych rewersów protestando zaintabulowane zostały; i

b) do summy 1179 Tal. 1 dgr. 7½ fen. czyli 7074 Złt. polsk. 12 gr. z prowizyami od 1782 roku dla Kunegundy wdowy Wilkońskiéy z Zbyiewskich pod Rubr. III. Liczby 3. na mocy dekretu z dnia 31. Marca 1800 roku protestando iako przez byłego dziedzica nieprzyznanéy pretensyi realnéy zaintabulowanéy,

iako właściciele, cessyonaryusze, z zastawu lub innego iakiego źródła pretensye roszczą, aby się na terminie

dnia 21. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Küntzel w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników, na których UUr. Mittelstaedta i Maciejowskiego, Kommissarze Sprawiedliwości, proponuiemy, stawili i pretensye swe udowodnili, niestawaiący spodziewać się mogą, iż z pretensyami swemi do wspomnionych pretensyi prekludowani zostaną, i wieczne milczenie nakazane, oraz amortyzacya i wymazanie tychże summ zadysponowane będzie.

Poznań dnia 3. Lipca 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem kupca tuteyszego Dawida

Schlesinger na wniosek wierzycieli konkurs otworzony został. Wszyscy, którzy do téy massy pretensye mieć mniemaią, zapozywaią się ninieyszém publicznie, aby w terminie na

dzień 7. Listopada r. b.

o godzinie 9téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Culemann w naszéy Izbie Instrukcyinéy do likwidacyi i weryfikacyi wyznaczonym, albo osobiście albo przez Pełnomocników prawnie dozwolonych, na których Kommissarzy Sprawiedliwości Jakoby i Mittelstaedt proponuiemy, stanęli, pretensye swe dostatecznie podali i udowodnili. Niestawaiący spodziewać się może, iż z pretensyą swą do massy prekludowany będzie, i wieczne w tey mierze przeciw drugim wierzycielom milczenie nakazane zostanie.

Poznań dnia 31. Sierpnia 1826.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Exekutorów Testamentowych zmarłego dnia 30. Listopada r. z. Proboszcza Sebastyana Witkowskiego z Miechorzewa; Dyrektora poczty Stanisława Ziołeckiego tu w mieyscu, i Proboszcza Rutkowskiego w Biezdrowie zamieszkałego, zapozywamy w skutek sporządzonego przez testatora dnia 4. Października r. z. testamentu, dnia 2. Grudnia ej. publikowanego, i tegoż §. 4. wszystkich dotąd niewiadomych z mieysca zamieszkania dalszych krewnych, a mianowicie rodzeństwo Oyca Testatora, Walentego Witkowskiego, lub ciotecznych krewnych, iako to: dzieci po Katarzynie z Witkowskich niegdy zamężnéy Molinskiéy, Xiędza świeckiego Woyciecha Molinskiego, i dzieci zmarłego Andrzeia Molinskiego, Xiędza Józefa Molinskiego, Józefę z Molinskich zamężną Kobierską, Franciszka Molinskiego, Elżbietę Molinską i Stanisława Molinskiego, ninieyszém, aby się na terminie tym końcem na

dzień 24. Lutego r. przyszł.

o godzinie 9téy przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Schwürz w Izbie Instrukcyinéy Sądu naszego wyznaczonym, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, i iako takowi dostatecznie się wylegitymowali, w razie niestawienia się spodziewać się mogą, iż zgłaszaiący się na tymże terminie sukcessorowie, iedynie iako dalsi krewni poboczni Testatora uważani, i legowane §. 4. testamentu 1000 Tal. pomiędzy nich podług osnowy testamentu podzielone, niestawaiący zaś z pretensyami swemi do quest. legatu zupełnie prekludowani będą.

Poznań dnia 31. Sierpnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Papiernia wraz z rolą do niéy należącą we wśi Uzarzewie położona, na 2589 Tal. 10 śgr. otaxowana, a teraz własność papiernika Schulca, ma być na wniosek wierzyciela realnego w drodze publicznéy licytacyi sprzedaną. W tym celu wyznaczyliśmy termin licytacyiny

na dzień 27. Września r. b.
dzień 28. Listopada r. b.
dzień 30. Stycznia 1827.

o godzinie 10. rano przed deputowanym Referendaryuszem S. Z. Studnitz, na który chęć kupna maiących z tem ostrzeżeniem wzywamy, iż skoro przeszkód prawnych nie będzie, naywięcéy daiącemu papiernia wraz z przyległościami przybitą będzie.

Taxa iako też warunki licytacyi znayduią się w registraturze naszéy, tamże interessenci takowe przeyrzec mogą.

Poznań dnia 10. Lipca 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Pod iurysdykcyą naszą, na przedmieściu Szrodka Nr. 59. dom wraz z podworzem i stayniami małżonków Bzdręgowskich własny, który podług taxy sądownie sporządzonéy, na Tal. 330 śgr. 13 szel. 6 iest oceniony, na żądanie wierzycieli z powodu długów publicznie naywięcéy daiącemu sprzedany bydź ma, którym końcem termin licytacyiny na

dzień 25. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Unym Kałamajkowskim, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w mieyscu wyznaczony został.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w terminie nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego nie będą wymagać przeszkody.

Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Poznań dnia 20. Sierpnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Dom pod Nrem 118. na przedmieściu Sgo Woyciecha położony, do jurysdykcyi podpisanego Sądu należący, wraz z ogrodkiem i staynią małżonków Steinków własny, na 782 Tal. 9 śgr. oceniony, ma bydź na wniosek wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu sprzedanym, do który wyznaczonym został termin na

dzień 28. Listopada r. b.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Referendaryuszem Ur. Studnitz.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminie tym z nadmienieniem, iż w terminie tym nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego nie będą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Poznań dnia 2. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Glinienko, w Powiecie Poznańskim położona, która podług taxy sądowéy w roku 1822. sporządzonéy na Tal. 4132 śgr. 15 fen. 4 iest oceniona, na żądanie wierzycieli publicznie naywięcéy daiącemu sprzedana bydź ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 11. Stycznia,

dzień 14. Lutego,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 15. Marca 1827.

zrana o godzinie 10téy przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Kaulfus w Izbie naszéy Instrukcyinéy wyznaczone zostały. Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż w terminie ostatnim nieruchomość naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne tego nie będą wymagać powody.

Taxa każdego czasu w Registraturze naszéy przeyrzaną bydź może.

Poznań dnia 4. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek wierzyciela realnego wiatrak do Kazimierza i Agniszki Pisczyńkich małżonków należący, pod liczbą 1. w Rosnowie z przyległościami sytuowany, sądownie na 1155 Tal. 2 śgr. 6 fen. otaxowany, naywięcéy daiącemu sprzedany bydź ma. Termina licytacyine na

dzień 14. Listopada,

dzień 12. Grudnia r. b., i

dzień 14. Stycznia 1827.

o godzinie 9téy zrana, z których ostatni iest zawity, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Jeisek w Izbie posiedzeń Sądu wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i do posiadania zdolnych wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników zgłosili i swe licyta podali, poczém naywięcéy daiący, ieżeli prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia spodziewać się może.

Taxa i warunki w registraturze przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 18. Września 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PRZEDAŻ PUBLICZNA.

Na folwarku w Grabianowie między Szremem a Czempinem, maią w terminie

dnia 30. Październik r. b.

zrana o godzinie 9téy zatradowane w drodze exekucyi obiekta, mianowicie konie, woły, krowy, owce, świnie, wełna i zboże w ziarnie, z mocy zlecenia Król. Prześw. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu, przez publiczną licytacyą naywięcéy podaiącemu za gotową zapłatą w kurancie sprzedane zostać, w którym celu ochotę kupna maiący tam doiąd zapraszani niniéyszém zostaią.

Szrem dnia 5. Października 1826.

Aktuaryusz Sądu Pokoju
Meinike.
vig. Commissionis.

Niżéy podpisana poleca się wysokiéy Szlachcie i prześwietnéy Publiczności z swemi nowo sprowadzonemi przedmiotami stroiów damskich, iako to: kapeluszami, czepkami paryskiemi, szalami, wstążkami i t. p.

V. Tyc,
na Wrocławskiéy ulicy.

(Dodatek drugi.)

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś Dobieszewice, pod jurysdykcyą naszą w Powiecie Mogilińskim położona, Sukcessorów niegdy Antoniego Złotnickiego własna, wraz z przynależytościami, która podług taxy sądownie sporządzoney na 36,388 Talarów 18 śgr. 4 3/4 denarów iest oszacowaną, na domaganie się realnego wierzyciela, w trakcie publiczney licytacyi naywięcey daiącemu sprzedaną być ma. Tym końcem wyznaczone są trzy termina, to iest:

na dzień 14. Czerwca r. b.,

na dzień 13. Września r. b.,

a termin zawity

na dzień 15. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9tey przed Delegowanym Sędzią Ziemiańskim, W. Biedermann, w sali posiedzeń Sądu naszego; któreto termina chęć maiącym i do posiadania zdatnym nabywcom podaie się do wiadomości.

Zarazem zapozywa się z pobytu swego niewiadomych realnych wierzycieli, iako to:

a) Anna z Złotnickich owdowiała Mękarska,

b) Antonina z Złotnickich Wolska,

c) Bonawentura, Jakób, Katarzyna i Salomea, rodzeństwo Boruccy,

d) Ur. Tadeusza Trzcińskiego małżonka, pierwszego ślubu Borucka,

iżby w powyżey wyznaczonych terminach licytacyinych praw swych dopilnowali, z tém zagrożeniem, iż w razie niestawienia się, nietylko że naywięcey daiącemu przyderzenie udzieloném zostanie, ale nadto, po urzędowém złożeniu summy kupney, wymazanie wszystkich zaintabulowanych, iakoteż spadłych długów, a to ostatnich bez produkowania na ten koniec potrzebnych instrumentów, nastąpi.

Warunki nabycia, iako i taxa, mogą być nietylko w naszey Registraturze, ale nawet w Registraturach Król. Sądu Ziemiańskiego w Poznaniu i Sądu Pokoiu w Trzemesznie, przeyrzane.

Gniezno dnia 26. Stycznia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością w dniu 26. Maja r. b. w Andrychowicach zmarłego Alexandra Potworowskiego, na wniosek sukcessora uniwersalnego Janusza Mielęckiego, dziś w południe o godzinie 12tey process sukcessyino-likwidacyiny otworzony został, przeto do podania i wykazania pretensyów niewiadomych wierzycieli, niemniey do oświadczenia ich względem tego, czyli postanowionego tymczasowego Kuratora, Kommissarza Sprawiedliwości Salbach, chcą utrzymać, lub kogo innego obrać zamyślaią, termin na

dzień 13. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9tey przed Delegowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Sachse w naszey Izbie Instrukcyiney wyznaczony został.

Zapozywamy zatém wierzycieli, aby w terminie tym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionego Pełnomocnika, którego z grona Kommissarzy Sprawiedliwości Kaulfuss, Fiedler, Storck, Mittelstaedt, Lauber, obrać, i w informacyą i plenipotencyą zaopatrzyć mogą, się stawili, i pretensye swoie do massy pozostałości przyzwoicie podali, i rzetelność onych wykazali, albowiem w razie przeciwnym niestawaiący za utracaiących wszelkie prawo pierwszeństwa uznani, a ze swemi pretensyami odesłani zostaną iedynie do tego, cokolwiekby po zaspokoieniu zgłaszaiących się wierzycieli ieszcze się zostało z massy.

Wschowa dnia 14. Sierpnia 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Dokument cessyiny z dnia 13. Listopada 1802. r., przez który Maxymilian Kurnatowski, iako dożywotny posiadacz pozostałości swéy małżonki, Luizy z domu Lassów,

a) od 2138 Zł. 12 gr. pol. iako téyże należącéy się części kapitału dla zmarłéy Fryderyki Unrugowéy w ilości 17,107 Zł. 6½ gr. pol. z prowizyą po 5 od sta na dobrach Łysinie pod Wschową położonych, zaintabulowanego siedmioletnią prowizyą w kwocie 748 Zł. 16 grp.

b) od matki na niego w sukcessyi spadłe 305 — 13 —

wraz z zaległemi prowizyami po 5 od sta od Sgo Jana 1795/1803. roku w ilości 106 — 26 —

= 1160 Zł. 25 grp.

Marcinowi Leopoldowi Mieszkowskiemu odcedował, na wniosek wdowy cessyonaryusza, Heleny z domu Kurnatowskiéy, iako zagubiony Instrument, sądownie wywołany bydź ma.

Do podania iakowych niewiadomych pretensyów wyznaczyliśmy przeto termin na dzień 17. Stycznia 1827. zrana o godzinie 10téy przed Delegowanym Ur. Dühring, Auskultatorem Sądu Ziemiańskiego w tuteyszém pomieszkaniu sądowém, i zapozywamy wszystkich, którzy do wspomnionego dokumentu cessyinego iako właściele, cessyonaryusze, zastawni lub inni posiadacze pretensye mieć mniemaią, ażeby się w tym terminie w naznaczonéy godzinie osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych Pełnomocników zgłosili i pretensye swoie wywiedli, albowiem w razie przeciwnym z takowemi prekludowani będą, i amortyzacya w mowie będącego dokumentu wyrzeczoną zostanie.

Wschowa dnia 7. Września 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

Odebrawszy dobra Żabno testamentem wuia mego, ś. p. JW. Bielińskiego, Sędziego Pokoiu, mnie zapisane, po zgasłém życiu ś. p. JWéy Bilińskiéy, w moią possessyą, wzywam sukcessorów ś. p. Petronelli, pierwszego zamęścia Lipskiéy powtórnego Rynarzewskiéy, oraz sukcessorów Wnéy Maryanny Zakrzewskiéy, niemniéy sukcessorkę ś. p. Wnéy Anny z Domagalskich Piotrowskiey, aby się we względzie legatów przez ś. p. spadkodawcę mego onymże przeznaczonych, zaopatrzeni w dostateczne legitymacye, do Ur. Zóchowskiego, do tego interessu uproszonego, w Poznaniu na Garbarach w domu złotnika Blau mieszkaiącego, zgłosić zechcieli.

Żabno dnia 9. Października 1826.

Stanisław Zakrzewski.

Doniesienie o pomieszkaniu.

Złotnik i jubiler Krause mieszka od dziś dnia na Wrocławskiéy ulicy pod Nrem. 258. w kamienicy Pana Einsporn podle cukierni Pana Freund.

U niego zawsze dostać można ulubionych złotych pierścieni z wskazaniem na teraźnieyszą uroczystość jubileuszową.

Szanownym Łaskawcom i przyiaciołom moim, którzyby mnie swoiemi dalszémi zleceniami zaszczycać raczyli, donoszę ninieyszém uniżeniéy, że się z rynku na ulicę Wrocławską pod Nro. 238. na rogu Gołębiéy ulicy przeprowadziłem.

W. G. Stechebahr, Złotnik.

Nayprzednieysze trufle Perigord w oliwie w całkich i pół funtach po 4 i 2 Tal., nayprzednieyszą oliwę prowancką, flaszkę po 25, 20, 15 i 10 śgr., i prawdziwe wino czerwone Hermitage, butelkę po 1½ Tal., przedaie

F. W. Graetz, w rynku Nro. 44.